



Prof. zw. dr hab. Monika Kostera
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Instytut Kultury
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Autorka: mgr Agata Morgan

Tytuł rozprawy: Puste miejsce na placu Zwycięstwa: Symboliczne uwarunkowania zarządzania przestrzenią publiczną w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Radomia

Praca pani mgr Agaty Morgan o wyżej wymienionym tytule zawiera interesujące badania w terenie i przedstawia wartościowy materiał empiryczny. Posiada słabości, jeśli chodzi o strukturę i prezentowane teorie, a także dyskusyjne interpretacje w rozdziale metodologicznym. Mimo to proponuję dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony, gdyż zawiera ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz posiada bardzo znaczące walory diagnostyczno-praktyczne. Decyzję moją uzasadniam tym, że poprawnie przeprowadzono badania, aczkolwiek nie wszędzie zostały one odpowiednio opisane. Przypuszczam, że słabe strony rozprawy wyniknęły z pośpiechu Doktorantki, by pracę jak najszybciej obronić.

Rozprawa dotyczy zagadnień zarządzania przestrzenią publiczną w mieście byłej Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów symbolicznych warunkujących tożsamość miejsca.

Praca ma charakter **empiryczny i eksplorujący**.

Recenzja składa się z następujących punktów:

1. Cel
2. Wkład w wiedzę
3. Metodologia
4. Styl

5. Część teoretyczna
6. Część empiryczna
7. Konkluzje
8. Wniosek końcowy

*

1) Cel, zadania badawcze, problem badawczy

Celem rozprawy (nie problemem, jak przedstawione jest to w pracy na str. 3) jest „analiza symbolicznych uwarunkowań procesu zarządzania przestrzenią publiczną w mieście postsocjalistycznym; [...] [pokazanie] (na przykładzie Radomia) proces[u] podejmowania decyzji o zmianie znaczenia i funkcji określonych przestrzeni publicznych, w perspektywie symbolicznych uwarunkowań tych decyzji oraz proces[u] tworzenia nowej interpretacji reprezentacyjnej przestrzeni miasta, mającej legitymizować nową tożsamość danej wspólnoty.” Przeprowadzone zostały eksplorujące, nakierowane na sporządzenie mapy znaczeń kulturowych „badania symbolicznych uwarunkowań zarządzania przestrzenią publiczną”. Jest to zgodne z zakresem i celem pracy o **charakterze empirycznym**.

Autorka sformułowała także drugi cel, który nie ma charakteru poznawczego ale dotyczy praktycznej weryfikacji metody badawczej *arts based research*, stosunkowo rzadko stosowanej w naukach o zarządzaniu, a zwłaszcza sprawdzenia w jakim stopniu wykorzystanie tego narzędzia badawczego ułatwia zrozumienie badanych symbolicznych uwarunkowań zarządzania przestrzenią publiczną.

Przyjęta została metodologia **jakościowa i abdukcyjna**, a zatem praca formułuje problem badawczy. Nie zostały sformułowane hipotezy badawcze, co jest zgodne z przyjętą metodologią (jakościową).

Problem badawczy pracy to zjawisko nieprzystawalności symboli określających tożsamość miejskiej przestrzeni publicznej do zmieniających się warunków kontekstu społeczno-politycznego i sposoby (re-interpretacje, decyzje) radzenia sobie z nimi polegające na mechanizmach organizowania i zarządzania znaczeniami.

2) Wkład w wiedzę

Na uwagę zasługuje **interesujący i oryginalny wkład w wiedzę**, jaki wnosi niniejsza praca. Symbole materialne są trwalsze, niż znaczenia, jakie im się przydaje i ulegają zmianom mniej płynnie. Proces aktywnego nadawania sensu artefaktom, mający na celu dostosowanie ich do aktualnych znaczeń z jednej strony, a budujący tożsamość kulturową przestrzeni miejskiej

z drugiej przedstawiony zostaje w ciekawy, nowatorski sposób, nie, jak to zdarza się częściej w literaturze, jako relacja między architekturą a polityką przestrzenną miasta, lecz jako aspekt procesów organizowania/ zarządzania przestrzenią miejską.

W pracy w interesujący sposób pokazano też wartość badań posługujących się sztuką, pozwalających przełamywać schematy myślenia i patrzenia oraz splatać obraz i opowieść.

Bardzo cenne są także **walory diagnostyczne** pracy oraz jej potencjalne praktyczne implikacje, w szczególności dla sfery zarządzania przestrzenią miejską i publiczną. Na podstawie pracy można bezpośrednio opracować program wielowymiarowy rozwoju przestrzeni publicznej w Radomiu, a może ona także być cennym materiałem pomocniczym w innych, zbliżonych przypadkach miast byłej Europy Środkowej i Wschodniej.

3) Metodologia

Przyjęta została **metodologia jakościowa** abdukcyjna i przeprowadzono badania eksplorujące przy użyciu metod charakterystycznych dla antropologii wizualnej oraz obserwacji przestrzeni, uzupełnione analizą kultury. Zatem de facto badania zarówno zaprojektowane jako poprowadzone zostały poprawnie. Jednakże sposób opisu metodologii w pracy jest niesatysfakcjonujący. Rozdział metodologiczny charakteryzuje się chaotycznością i brak mu spójności wypowiedzi.

I tak na przykład: nie znalazłam w pracy materiałów z terenu charakterystycznych dla metody autoetnografii, choć rozdział twierdzi, że jest to główna metoda przyjęta w pracy. Autoetnografia jest metodą refleksyjną, koncentrującą się na doświadczeniu. Praca zawiera dość klasyczny materiał etnograficzny dotyczący obserwacji przestrzeni i jej symbolizmu oraz funkcji.

Rozdział metodologiczny zaczyna się od przedstawiania tła badań, poprawnie określając jako główną inspirację teoretyczno-filozoficzną podejście foucaultiańskie. Następnie pojawia się dyskusja paradygmatów w naukach społecznych, zawierająca sporo błędów polegających na zrównaniu nieprzystających ze sobą idei (np. o ile praca dotycząca paradygmatów Burrella i Morgana jest powszechnie przyjęta w światowej nauce, to amerykańskie ujęcie postulujące istnienie paradygmatu „jakościowego” bywa uważane za kontrowersyjne, będące przejawem „inflacji” użycia pojęcia paradygmatu do określenia zjawisk niemających większej rangi filozoficznej; można używać różnych typologii ale świadomie i wyłącznie wtedy, gdy trafnie argumentuje się na rzecz tych mniej rozpowszechnionych). Zwraca uwagę brak zakorzenienia filozoficznego (Thomas Kuhn, cała filozofia nauki), co sprawia wrażenie, że pojęcie paradygmatu używane jest dość przypadkowo. Pojawia się szereg nadinterpretacji (szczególnie razi przypisywanie statusu paradygmatów typologiom Mary Jo Hatch, która nie miała intencji nazywania swojego przeglądu perspektyw badawczych w ten sposób i jest badaczką rygorystycznie używającą pojęć z dziedziny filozofii nauki). Istnienie paradygmatu „postmodernistycznego” jest silnie kontrowersyjne, szereg postmodernistów raczej

klasyfikowało swoje prace poza nauką głównymi nurtami nauki, jako podejście „syntagmatyczne” (Francois Lyotard), „pozaparadygmatyczne” i zapewne takimi, z perspektywy czasu, były i pozostały, ponieważ wiele z tych prac nie zostało włączonych w zakres instytucjonalnej nauki, lub zostało zmodyfikowanych tak, by mogły się w naukę paradygmatyczną wpisać (nota bene Zygmunt Bauman nigdy postmodernistą nie był, był jedynie badaczem epoki ponowoczesnej; zawsze stosował rygorystyczne paradygmatyczne metody naukowe). Wielu badaczy współcześnie jest zdania, że postmodernizm nie stał się przełomem naukowym, do jakiego aspirował, lecz raczej był jednym z przemijających trendów, z których, jak zawsze, coś pozostaje, coś przemija. Kontrowersyjne jest także zrównywanie paradygmatu radykalnego humanizmu z postmodernizmem i nie jestem świadoma istnienia badaczy wpisujących się w ten paradygmat, którzy określiliby swoje podejście jako postmodernistyczne. Raczej powszechne jest określenie CMS, Critical Management Studies.

Następnie Doktorantka przechodzi na poziom szkoły/ perspektywy filozoficznej (nie jest to explicite pokazane w teście), definiując pobieżnie konstruktywizm społeczny. Uważam że jest to trafna samo-identyfikacja, rzeczywiście, praca wpisuje się w ten nurt. Należałoby jednak poświęcić jego prezentacji dużo więcej staranności i uwagi, z uwzględnieniem konstruktywizmu w naukach społecznych i naukach zarządzania (np. Peter Berger i Thomas Luckmann, Bruno Latour, Barbara Czarniawska, Karl Weick).

Następnie Autorka przedstawia metody i techniki badawcze, twierdząc że „wybrała” pewien zestaw. Nauka jednakże charakteryzuje się tym, że nie dokonuje się arbitralnych wyborów lecz w sposób rygorystyczny używa się metod i technik wchodzących w skład spójnego systemu metodologicznego, opierającego się na przyjętych i świadomie przedstawionych założeniach epistemologicznych i ontologicznych (te ostatnie to paradygmat). Badacz nie ma prawa „wybierać” metod w dowolny sposób. Metody powinny zostać przedstawione w sposób uporządkowany i powinno zostać wyjaśnione ich wykorzystanie i efekty badawcze. Metody powinny być przedstawione w oparciu o uznane źródła (teksty metodologiczne). W przeglądzie literatury w pracy występuje chaos (jaki jest główny argument? Czemu poszczególne wypowiedzi są w tym a nie w innym miejscu?), z jednej strony liczne dygresje (np. s. 32), a z drugiej – bardzo pobieżne traktowanie kluczowych wątków (np. konstruktywizm), dalej, nieprzystawalność poziomu prezentowanych pojęć (np. zrównywanie techniki badania dyskursu z metodologią/ perspektywą badawczą *arts based research*, wykorzystywaną w naukach zarządzania w ramach nurtu *art of management*, której, nota bene, powinien być poświęcony solidny przegląd literaturowy).

Kolejny fragment przedstawia metodę, która w sposób demonstrowalny była w badaniach wykorzystania, zresztą z powodzeniem – antropologię wizualną. Ta część powinna zostać znacznie rozbudowana, uzupełniona o przegląd podstawowej literatury (m.in. Sam Warren, Sławomir Magala, Krzysztof Olechnicki, Sławomir Sikora) i uporządkowana w spójną, klarowną wypowiedź. Ponadto silnie kontrowersyjne stwierdzenia takie jak na str. 27 („Bez

względu na różnice występujące pomiędzy badaczami obszaru wizualności niepodważalna pozostaje obserwacja, że radykalnie zwiększyła się liczba obrazów krążących po świecie, a reprodukcja elektroniczna zwiększyła szybkość ich krążenia, pozbawiła kontekstu i oderwała od miejsca, w którym zostały wykonane. Fakt ten może uwolnić nasze myślenie, wyzwolić z dawnych kolein interpretacyjnych narzucanych przez metodologię innych dziedzin wiedzy, takich jak tradycyjna historia sztuki.”) w pracy naukowej muszą być podbudowane naukową argumentacją i dowodami. Na tej samej stronie przedstawiona jest typologia (nie klasyfikacja, to nie jest to samo) Petera Burke’a, która jest w pełni adekwatna dla niniejszej pracy. Autorka jednak stwierdza, że wybrała tę typologię, bo „wydała mi się bardzo przejrzysta”. To nie jest wystarczający w pracy naukowej powód, wszystkie elementy zwłaszcza metodologii muszą być użyte w sposób świadomy, celowy i rygorystyczny. Tym właśnie różni się praca naukowa, jakościowa, od choćby najbardziej ambitnej popularnej publikacji.

W dalszej części rozdziału Autorka pobieżnie przedstawia znaczenie kontekstu historycznego. Ten fragment również powinien zostać znacznie poszerzony i przywołane powinny zostać klasyczne dzieła, które mają zasadnicze znaczenie dla ram teoretycznych na jakich opiera się ta praca (np. Walter Benjamin) oraz perspektywa historiograficzna w naukach zarządzania (Roy Jacques, Bill Cooke, Tomasz Ochowski).

Następnie powraca dyskusja jednego z ważnych założeń epistemologicznych pracy, czyli problemu subiektywizmu lub obiektywizmu, wielokrotnie poruszana w tym rozdziale, lecz nigdzie nie analizowana tak wnikliwie, jak powinna. Rozwiązaniem dylematu Autorki mógłby być intersubiektywizm (Richard Rorty), powszechnie przyjęty i szanowany w naukach społecznych obecnie, a szczególnie w naukach zarządzania (np. Barbara Czarniawska). Zresztą, de facto, empiryczna część pracy w pełni właśnie takie podejście wykorzystuje.

Rozdział kończy się krótką refleksją na temat roli racjonalności w nauce. Zgadzam się, że zarządzanie humanistyczne nie powinno kierować się racjonalnością ekonomiczną jako miarą przewodnią swojego wkładu w naukę, a także, że na krytykę zasługuje redukcjonistyczny racjonalizm, jednak nie oznacza to, by humanistyczne nauki zarządzania miały całkowicie wykluczać racjonalność, a już zwłaszcza spójność. Wręcz przeciwnie, wypowiedź naukowa musi być spójna i racjonalna w ramach przyjętego podejścia. W zarządzaniu humanistycznym pojawią się dodatkowo inne aspekty, takie jak doświadczenie, piękno, dobro ludzkości itd. Nie zamiast, lecz oprócz rygorystycznej wypowiedzi naukowej.

Na str. 212 Badaczka stwierdza: „Moje badania uświadomiły mi jednak, że niektórym rozmówcom trudno jest wykroczyć poza banał, przytaczają opinie popularne w danej grupie politycznej czy społecznej i trudno im odnaleźć czy ujawnić własne przekonania.” Słuszną decyzją Autorki było więc uznanie w swoim procesie badawczym wywiadu pogłębionego jako metody pomocniczej. Jednakże o wiele bardziej wartościowa okazała się analiza obrazu przeprowadzona na użytek niniejszego projektu.

4) Styl

Styl pracy jest fragmentami chaotyczny, a fragmentami poprawny (zwłaszcza dotyczy to fragmentów poświęconych relacji z badań w terenie). Język jest niekiedy dygresyjny, a w innych fragmentach pracy płynny i ekspresyjny. Stosowany styl powoływania się i sporządzania bibliografii jest poprawny i stosowany dość systematycznie, choć nie znalazł się w bibliografii powoływany w pracy na str. 128 tekst Davida Carra.

5) Część teoretyczna

Rozprawa jest zapisem pasji czytelniczej Doktorantki. Widoczne są rozległe zainteresowania. Jestem przekonana, że sfera teoretyczna pracy, po przemyśleniu i uporządkowaniu, byłaby dojrzała i interesująca. Wiele prac fundamentalnych, z punktu widzenia linii argumentacyjnej i kluczowych obszarów, nie jest uwzględnionych, np. brak podbudowania literaturowego takich tematów jak: konstruktivism społeczny (np. Peter Berger i Thomas Luckmann), zarządzanie miastem/ organizacja przestrzeni społecznej, w tym miastem postsocjalistycznym – wbrew twierdzeniu Autorki (s. 39), całkiem niezłe zbadane i opisane w literaturze naukowej (np. Krzysztof Nawratek, Ewa Rewers), jakościowe badania w terenie (Barbara Czarniawska), *art of management* (Pierre Guillet de Monthoux). Równoprawnie powoływane są teksty naukowe i popularne (np. jako źródło służące do opisu zarządzania humanistycznego nie nadaje się popularny tekst Moniki Kostery i Michała Zawadzkiego z *Krytyki Politycznej*, należałoby się powołać na teksty naukowe autorów takich jak: Jerzy Kociatkiewicz, Monika Kostera, Michael Pirson). Czasami teksty powoływane są jako silny argument podbudowujący twierdzenia, które są w nich jedynie wątkiem ubocznym a więc nie nadają się jako jedyna podbudowa (np. „którzy uważają, że zmiana w nauce powstaje raczej dzięki pustce, niż konstrukcjom już istniejącym” (Kociatkiewicz i Kostera, 1997, s. 77”). Niestety, teksty bywają także powoływane na przekór ich intencji (teksty Barbary Czarniawskiej mające służyć jako legitymizacja autoetnografii, podczas, gdy ich Autorka jest przeciwniczką tej metody). Symbolizm i symbole powinny zostać przedstawione na tle dyskursu naukowego, w tym w zakresie nauk zarządzania (m.in. Barry Turner), nie zaś głównie w ujęciu słownika Kopalińskiego.

6) Część empiryczna

Część empiryczna stanowi bardzo silną stronę rozprawy. Badania zostały dobrze zaprojektowane, a także z połotem przeprowadzone. Zebrany został ciekawy, wartościowy poznawczo materiał. Wykorzystano prawidłowo metody antropologii wizualnej oraz dokonano triangulacji przy pomocy metod krytycznej analizy kultury. Praca wpisuje się w kierunek *Art Of Management*, a zarazem posiada bardzo wartościowe implikacje praktyczne

dla zarządzania przestrzenią publiczną. Praca elegancko i płynnie spleta obraz i opowieść, jedno objaśniając drugim, buduje przekonujący zapis symboliczny. Radom został doskonale wybrany jako bohater opowieści, gdyż stanowi bardzo charakterystyczny, choć unikalny przykład interesujących Doktorantkę procesów. Jest to zatem przypadek krytyczny, a więc niereprezentatywny dla populacji, lecz reprezentujący pewien ciekawy dla badacza proces. Takie przypadki szczególnie dobrze nadają się do wnioskowania w badaniach podłużnych, śledzących procesy, czyli na ogół w badaniach jakościowych.

Szczególnie interesująco przedstawione i zinterpretowane zostało puste miejsce po pomniku Wdzięczności Armii Czerwonej w Radomiu. Przedstawione zostały także interpretacje alternatywne i ukazana jest dyskusja pomiędzy interpretacjami – tak powinien wyglądać zapis tego typu badań. Widoczne jest, że Autorka przemyślała i przedyskutowała ten fragment – nie ma tu tak zakłócającej wywód przypadkowości, argumenty wspierają się wzajemnie i osiągnięta została spójność przekazu.

Brakuje badań odbioru przestrzeni, bardzo pożądaney części tego typu badań naukowych (np. Norman Denzin). Wywiady przeprowadzone przez Autorkę, jak zresztą sama przyznaje, nie mają dużej wartości naukowej. Tymczasem, Autorka słusznie pisze na str. 109: „Brakuje odpowiedzi na pytanie, jak współczesne radomskie kobiety patrzą na socjalistyczne reprezentacje kobiecości i męskości?” i takiej odpowiedzi (jak i wielu innych, dotyczących odbioru przestrzeni przez mieszkańców Radomia), oczekiwałabym należało po badaniach podjętych w ramach projektu badawczego składającego się na niniejszą rozprawę. Najbardziej takich badań brakuje w treści rozdziału dotyczącego przyszłości pomników i symboli. Tu głos żywego terenu badawczego byłby w zasadzie konieczny dla możliwości naukowego wnioskowania. Fragment zawierający przegląd tekstów prasowych na temat nowych pomników jest szczególnie słaby, ponieważ jest uplasowany jakby wewnątrz tego dyskursu, podczas gdy krytyczna analiza kultury to metoda analizy tekstów kultury z dystansu krytycznego i refleksyjnego.

Szkoda, że niewykorzystana została możliwość porównania i skonstrastowania starych i nowych symboli (i pewnej symbolicznej polemiki między nimi która ma miejsce w przestrzeni publicznej) z zastosowaniem dystansu krytycznego i refleksyjnego od kątem np. mechanizmu wiedzy i władzy (które wszak Autorka we wstępie przyjmuje jako swoją główną ramę odniesienia).

7) Konkluzje

Badania empiryczne zostały w swoim głównym ostrzu poprawnie zaprojektowane i przeprowadzone. Zebrano ciekawy, wartościowy poznawczo materiał. Praca wpisuje się w kierunek *Art of Management*, płynnie spleta obraz i opowieść, jedno objaśniając drugim i budując przekonujący zapis symboliczny. Szczególnie interesująco przedstawione i

zinterpretowane zostało tytułowe puste miejsce po pomniku Wdzięczności Armii Czerwonej w Radomiu.

Autorka odpowiada na sformułowane przez siebie pytania badawcze, co uznać można za realizację podstawowego celu pracy o charakterze empirycznym.

Ponadto praca jest **diagnostycznie dojrzała** i posiada wiele zastosowań praktycznych. Można ją wykorzystać bezpośrednio do opracowania programu rozwoju przestrzeni publicznej Radomia, a także może być niezwykle ważnym źródłem przy budowaniu takich programów innych miast byłej Europy Środkowej i Wschodniej. W odróżnieniu od standardowo wykorzystywanych w takich celach materiałów, ta praca pokazuje społeczną i estetyczną materię przestrzeni publicznej, osadza ją w żywym kontekście kulturowym i historycznym i daleka jest od dominującego redukcjonizmu, którego efekty oglądać możemy w wielu polskich miastach, intensywnie wyjaławianych z tożsamości, specyfiki lokalnej, a także zieleni i po prostu przyjazności człowiekowi. Praca taka jak ta powinna stanowić wzór diagnostyczny dla instytucji zajmujących się rozwojem przestrzeni miejskiej.

9) Wniosek końcowy

Rozprawa mgr Agaty Morgan spełnia najważniejsze **warunki stawiane pracom doktorskim** określone w ustawie o stopniach i tytule naukowym. Jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. Wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie nauk o zarządzaniu w dziedzinie nauk humanistycznych. Ponadto posiada bardzo wysokie walory diagnostyczne i wartościowe potencjalne implikacje praktyczne (tak ceniony w anglosaskich naukach zarządzania czynnik *impact*) i dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia działalności eksplorująco-diagnostycznej. W związku z powyższym wnoszę, by uznać ją za podstawę kontynuowania przewodu doktorskiego.

Kraków, 03-02-2017

Prof. zw. dr hab. Monika Kostera